



Sygn. akt V CSKP 168/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie z powództwa M. S.A. z siedzibą w W.
przeciwko Skarbowi Państwa-Naczelnikowi [...] Urzędu Celno-Skarbowego w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2021 r.,
skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

1) oddała skargi kasacyjne,

2) znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. S.A. w W. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w W. kwoty 38.512.000 zł z odsetkami ustawowymi od 8 czerwca 2006 r., jako odszkodowania za szkodę polegającą na utracie wartości posiadanych przez powoda akcji J. S.A. w W. (dalej: spółka J.), powstałą w związku

z wykonaniem nieostatecznych i błędnych decyzji podatkowych dotyczących spółki J., powodujących zmniejszenie na okres 4 lat (od marca 2000 r. do marca 2004 r.) jej kapitałów własnych o kwotę 10.476.466,76 zł i w konsekwencji ogłoszenie jej upadłości.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 15 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że spółka J. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie produkcji i dystrybucji sprzętu komputerowego, przy czym do 1997 r. zajmowała się głównie handlem i dystrybucją, a w 1997 r. podjęła produkcję komputerów pod własną marką A. W latach 1996-2001 obroty spółki J. systematycznie rosły (1996/97 - 371.394.883 zł, 1997/98 - 381.873.339 zł, 1998/99 - 391.200.929 zł, 1999/2000 - 430.547.487 zł, 2000/01 - 442.963.982 zł), tak samo jak przychód ze sprzedaży własnych produktów (1996/97 - 1.387.074 zł, 2000/01 - 120.371.089 zł). Działalność spółki J. była finansowana w głównej mierze kredytem obrotowym udzielonym przez (...) Bank S.A. w wysokości do 60.000.000 zł oraz kredytem kupieckim. Do połowy 2002 r. spółka J. miała status zakładu pracy chronionej.

Spółka J. funkcjonowała w holdingu. W 1997 r. była podmiotem dominującym w stosunku do: J. C. jv S. sp. z o.o. (później J. Sp. z o.o. oraz I. Sp. z o.o.) w W., J. X. II Sp. z o.o. w K., J. XXX III sp. z o.o. w Ł., J. XXXX IV Sp. z o.o. w S., J. XXXXX V sp. z o.o. w G., J. XXXXXX VI Sp. z o.o. w K., J. XXXXXXX VII sp. z o.o. w P., J. S. Sp. z o.o. (później IT P. (...) sp. z o.o. oraz IT U. (...) sp. z o.o.) w Z., Centrum Komputerowe A. sp. z o.o. w W., Biuro E. sp. z o.o. w likwidacji w W., J. X. -S. sp. z o.o. w W., J. C. sp. z o.o. w W. oraz J. B. (...) sp. z o.o.

W latach 1998-99 spółka J. dokonała restrukturyzacji holdingu polegającej na likwidacji większości lokalnych spółek dystrybucyjnych (ośrodki w K., Ł., S., G. i K., a w 2001 r. - także w P., Biuro E. Sp. z o.o. w W., J. X.-S. Sp. z o.o. w W., J. C.Sp. z o.o. w W.).

Powód prowadził działalność inwestycyjną polegającą na nabywaniu lub obejmowaniu udziałów lub akcji przedsiębiorców przede wszystkim z branży teleinformatycznej i wprowadzaniu ich na giełdę.

30 sierpnia 1999 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy powoda podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału akcyjnego spółki z kwoty 100.000 zł do kwoty 19.600.000 zł, pokrytego wkładem niepieniężnym obejmującym m.in. 418.836 akcji spółki J. o łącznej wartości 10.000.000 zł, co zostało ujawnione w rejestrze handlowym 16 listopada 1999 r. Powód stał się wówczas największym akcjonariuszem spółki J.

W latach 1998-99 spółka J. realizowała zamówienia na sprzęt komputerowy składane przez instytucje oświatowe. Nabywcy zastrzegali w złożonych zamówieniach, że dostawa komputerów ma być przeprowadzona z zastosowaniem procedury przewidzianej dla nabywców z sektora oświaty, tj. bez cła i podatku VAT. Obowiązujące w tym czasie przepisy zwalniały od podatku VAT oraz podatku akcyzowego i cła przywóz towarów z zagranicy, jeżeli przedmiotem przywozu były pomoce naukowe służące wyłącznie do celów dydaktycznych lub badawczych, przeznaczone dla przedszkoli, szkół oraz instytucji i placówek naukowych.

Realizując zamówienia, spółka J. sprzedawała i dostarczała wyprodukowany przez siebie sprzęt komputerowy firmom A.K. w H. (Czechy) i J. H. GmbH w A. (Niemcy), a następnie kupowała sprzedany im wcześniej sprzęt i przewoziła go do składu celnego w W. Kontrahenci krajowi odbierali zamówiony sprzęt ze składu celnego i po dokonaniu odprawy celnej wprowadzali go na polski obszar celny. Odbiorcy krajowi po zakupieniu sprzętu od spółki J. występowali do Urzędu Celnego z wnioskami o zwolnienie zakupionych towarów z cła i podatku VAT. Wszystkie te wnioski zostały uwzględnione.

W związku z wystąpieniem Prokuratury Okręgowej w W., 2 lipca 1999 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w W. upoważnił inspektora kontroli skarbowej do przeprowadzenia w spółce J. kontroli obejmującej prawidłowość rozliczeń z budżetem państwa z tytułu podatku od towarów i usług za lata 1996/99.

29 grudnia 1999 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w W. wydał osiem decyzji, obejmujących okres od lipca 1998 r. do lutego 1999 r., w których określił kwoty zaległości podatkowej, odsetek za zwłokę i dodatkowego zobowiązania

podatkowego spółki J. łącznie na kwotę 10.332.710,40 zł. Uznał, że dokonanie sprzedaży sprzętu komputerowego firmom zagranicznym, a następnie ich odkupienie i sprowadzenie do składu celnego w celu sprzedaży odbiorcom krajowym, zmierzało jedynie do obejścia prawa, celem uniknięcia opodatkowania podatkiem należnym od sprzedaży sprzętu komputerowego odbiorcom krajowym.

12 stycznia 2000 r. spółka J. złożyła odwołanie od powyższych decyzji, wnosząc także o wstrzymanie ich wykonania. Postanowieniem z 25 stycznia 2000 r. inspektor kontroli skarbowej wstrzymał ze względu na ważny interes podatnika wykonanie decyzji z 29 grudnia 1999 r. do czasu rozpatrzenia przez Dyrektora Izby Skarbowej w W. odwołań spółki J., ale postanowieniem z 1 marca 2000 r. Dyrektor Izby Skarbowej w W. uchylił to postanowienie. Kolejny wniosek spółki J. o wstrzymanie wykonania zaskarżonych przez nią decyzji nie został uwzględniony z uwagi na to, iż na poczet zobowiązań określonych zaskarżonymi decyzjami zaliczono wstrzymany zwrot podatku w wysokości ok. 6,3 mln zł, a w konsekwencji do zapłaty na rzecz budżetu pozostawało ok. 4 mln zł, co stanowiło 16,9% kapitału własnego spółki J. Dyrektor Izby Skarbowej uznał, że poniesienie takiego wydatku nie powinno pozbawić spółki płynności finansowej. Odmowa wstrzymania wykonania decyzji skutkowałą wyegzekwowaniem pozostałej części należności ustalonych decyzjami z 29 grudnia 1999 r. Spółka J. została pozbawiona środków pieniężnych łącznie w kwocie 10.476.466,76 zł, co odpowiadało blisko połowie księgowej wartości kapitału spółki, wynoszącej 24.204.941 zł. Wyegzekwowana kwota stanowiła sumę środków niezbędnych do finansowania bieżącej działalności spółki J. (5,5 mln zł), powiększonych o dwumiesięczne koszty jej funkcjonowania (2 x 2,3 mln zł).

Do egzekucji powyższej kwoty doszło w momencie rozpoczynającej się dekonunktury na rynku komputerów i stagnacji gospodarczej. Pozbawienie najistotniejszego w okresie stagnacji czynnika konkurencji spowodowało znaczące osłabienie pozycji spółki J. na rynku.

W marcu 2000 r. wartość pakietu akcji spółki J. posiadanego przez powoda obliczona metodą księgową wynosiła 9.772.800 zł, a obliczona metodą dochodową - 26.305.766 zł.

Spółka J. kwestionowała decyzje Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w W. w ramach procedur odwoławczych. 20 kwietnia 2000 r., po rozpoznaniu jej odwołań od decyzji z 29 grudnia 1999 r., Dyrektor Izby Skarbowej w W.: - uchylił decyzję w sprawie podatku VAT za lipiec 1998 r. i umorzył postępowanie; - uchylił decyzję w sprawie podatku VAT za sierpień 1998 r. w części, określił nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym w kwocie 1.650.705,00 zł oraz ustalił dodatkowe zobowiązanie podatkowe spółki J. w kwocie 15.087,60 zł, - utrzymał w mocy decyzję w sprawie podatku VAT za styczeń 1999 r.; - uchylił decyzję w sprawie podatku VAT za luty 1999 r. w całości, określił nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym w kwocie 5.018.298 zł oraz ustalił dodatkowe zobowiązanie podatkowe w kwocie 176.162 zł.

12 maja 2000 r., w wyniku dokonania wymiaru uzupełniającego, Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w W.: - zmienił decyzję w sprawie podatku VAT za wrzesień 1998 r. i ustalił dodatkowe zobowiązanie podatkowe spółki J. w wysokości 172.360,80 zł; - zmienił decyzję w sprawie podatku VAT za październik 1998 r. i ustalił dodatkowe zobowiązanie podatkowe spółki J. w wysokości 20.124,60 zł.

Decyzją z 7 lipca 2000 r., w wyniku dokonania wymiaru uzupełniającego, Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej zmienił decyzję w sprawie podatku VAT za grudzień 1998 r., określił zaległość podatkową spółki J. w kwocie 5.992.286,00 zł i odsetki w kwocie 3.264.892,90 zł oraz ustalił jej dodatkowe zobowiązanie podatkowe w wysokości 1.171.102,50 zł.

Decyzją z 30 czerwca 2000 r. Dyrektor Izby Skarbowej, rozpoznając odwołanie od decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z 12 maja 2000 r.: - utrzymał w mocy decyzję w sprawie podatku VAT za wrzesień 1998 r., - utrzymał w mocy decyzję w sprawie podatku VAT za październik 1998 r., - uchylił decyzję w sprawie podatku VAT za listopad 1998 r. w części, określił nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym w kwocie 3.169.260,00 zł oraz ustalił dodatkowe zobowiązanie podatkowe spółki J. w kwocie 251.045,10 zł.

W marcu 2000 r. przedstawiono członkom zarządu spółki J. oraz głównej księgowej zarzuty uchylenia się od opodatkowania podatkiem VAT przy prowadzonej przez spółkę sprzedaży krajowej, tj. popełnienia czynu z art. 54 i art. 76 kodeksu karnego skarbowego. W mediach ukazały się doniesienia

przedstawiające członków władz spółki J. jako „przestępców w białych kołnierzykach”, którzy mieli okraść Skarb Państwa. Pojawiła się również nieprawdziwa informacja o rzekomym aresztowaniu członka zarządu. Po ukazaniu się w mediach tych informacji, krajowi i zagraniczni kontrahenci spółki czasowo wstrzymali dostawy, lecz ostatecznie spółce J. udało się utrzymać ich ciągłość. Osłabione zaufanie kontrahentów skutkowało jednak obniżeniem udzielanych spółce kredytów kupieckich. Wzrosły również koszty ubezpieczenia tych kredytów.

Na skutek zmniejszenia własnych kapitałów spółka J. była zmuszona ograniczyć działalność dystrybucyjną, rozwiązała m.in. umowę dystrybucyjną z firmą M. Ograniczenie to próbowała kompensować zwiększając produkcję własnych komputerów. Obniżenie dystrybucji skutkowało zmniejszeniem ogólnej skali działalności spółki J., co uniemożliwiało uzyskanie konkurencyjnych warunków zakupu półproduktów. Brak gotówki prowadził do zwiększenia udziału kredytów bankowych w finansowaniu działalności spółki J., co podnosiło koszty jej działania. W listopadzie 2002 r. (...) Bank SA wypowiedział spółce J. umowę o kredyt obrotowy, obniżając jej finansowanie o kwotę ok. 20.000.000 zł. Od 2001 r. przychody spółki J. systematycznie spadały i wynosiły za lata obrotowe: 2000/01 - 442.963.982 zł, 2001/02 - 361.542.198 zł, 2002/03 - 302.296.602 zł.

W roku obrotowym 2002/03 o 16% spadły aktywa spółki J., niemal w 40% spadły własne źródła finansowania spółki na rzecz kredytu kupieckiego. Sytuacja dochodowa spółki J. była trudna w związku z systematycznym spadkiem sprzedaży i wzrostem kosztów zużycia materiałów i usług. Rewidenci za główny warunek poprawy płynności spółki J. uznali szybkie rozstrzygnięcie sporu podatkowego.

W celu przezwyciężenia trudności wywołanych wykonaniem decyzji podatkowych zarząd spółki J. uzyskał ekspertyzy prawne, z których wynikało, że wynik postępowania podatkowego lub sądowoadministracyjnego powinien być korzystny dla spółki, co dawało perspektywę odzyskania wyegzekwowanych środków i utrzymania przedsiębiorstwa. Pozwoliło to na częściowe odzyskanie zaufania kontrahentów. Zarząd spółki J. dokonał redukcji zatrudnienia, zmienił model dystrybucji, tworząc w miejsce kilku magazynów jeden, zmienił zasadniczy profil produkcji na wyroby zapewniające uzyskanie najwyższej marży (serwery

i notebooki A.), poszukiwał nowych źródeł finansowania działalności wśród banków, ale udzielały one spółce J. kredytów na realizację konkretnych kontraktów i kredytów obrotowych, w znacznie niższych kwotach niż (...) Bank. Toczące się postępowania podatkowe i karnoskarbowe były przeszkodą do pozyskania inwestora strategicznego i do debiutu giełdowego spółki J. W 2002 r. firma E. nabyła niewielki pakiet akcji spółki J., co jednak nie wpłynęło znacząco na sytuację spółki J. Nie powiodły się plany fuzji z jedną z dużych spółek z branży (A. lub O.).

W latach 2000/03 zarząd spółki J.: - dokonał dopłaty do kapitału spółki w W. (J. C. jv S. Sp. z o.o., J. Sp. z o.o., IT T. Sp. z o.o.) w wysokości 6.400.000 zł, udzielił tej spółce pożyczki w kwocie 5.200.000 zł i wniósł do niej aportem nieruchomości o wartości rynkowej 6.910.000 zł (o wartości księgowej 1.630.423,89 zł); - dokonał dopłaty do kapitału spółki w Z. (J. S. Sp. z o.o., IT P. Sp. z o.o., IT U. Sp. z o.o.) w wysokości 5.100.000 zł, wniósł do tej spółki aportem znak towarowy „A.” o wartości 1.400.000 zł oraz udzielił tej spółce pożyczki w kwocie 3.030.000 zł; - sprzedał prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w W. za kwotę 2.800.000 zł (o wartości księgowej 185.564 zł) nowoutworzonej spółce IT F. Sp. z o.o. (później L. Sp. z o.o.), wniósł do tej spółki aportem nieruchomości o wartości rynkowej 8.496.000 zł (o wartości księgowej - 3.164.423,28 zł) i udzielił tej spółce pożyczki w kwocie 500.000 zł; - udzielił różnym spółkom zależnym gwarancji i poręczeń w wysokości od 300.000 do 8.000.000 zł.

Powyższe transakcje miały charakter działań porządkujących w holdingu. Wniesienie aportem nieruchomości umożliwiało uaktualnienie ich wartości do poziomu rynkowego, co poprawiło ogólny wynik finansowy spółki. Z uwagi na posiadanie przez spółkę J. 100% udziałów w spółkach zależnych, dokapitalizowanie ich było dla niej neutralne finansowo.

Spółka J. nie utworzyła rezerw na poczet ryzyka związanego z nałożeniem obowiązku zapłaty podatku w kwocie 10.476.466,76 zł. Nie stanowiło to jednak naruszenia zasad prawidłowego zarządzania oraz nie przyczyniło się do pogorszenia sytuacji finansowej spółki.

22 maja 2000 r. spółka J. wniosła do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargi na ostateczne decyzje Dyrektora Izby Skarbowej z 20 kwietnia 2000 r. w sprawie podatku VAT za styczeń 1999 r., za luty 1999 r. i za sierpień 1998 r.

25 lipca 2000 r. spółka J. wniosła do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargi na ostateczne decyzje Dyrektora Izby Skarbowej z 30 czerwca 2000 r. w sprawie podatku VAT za wrzesień 1998 r., za październik 1998 r., za listopad 1998 r.

27 września 2000 r. spółka J. wniosła do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej z 31 sierpnia 2000 r. w sprawie podatku VAT za grudzień 1998 r.

Naczelny Sąd Administracyjny postanowieniami z 23 października i 20 listopada 2000 r. uwzględnił wnioski spółki J. o wstrzymanie wykonania zaskarżonych decyzji. Nie spowodowało to jednak zwrotu kwot należnych J.

Pismem z 27 lipca 2000 r. spółka J., jako zakład pracy chronionej, zwróciła się do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) o zwrot środków wydatkowanych na rehabilitację osób niepełnosprawnych w kwocie 1.946.216 zł. Z uwagi na toczące się postępowanie podatkowe PFRON odmówił wypłaty żądanych środków, deklarując, że istnieje możliwość zabezpieczenia należnego spółce J. zwrotu, do momentu wydania orzeczenia przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Wyrokiem z 6 maja 2003 r. Sąd Rejonowy w W. uniewinnił członków zarządu i główną księgową spółki J. od zarzutu wyłudzenia zwrotu podatku VAT w związku ze sprzedażą sprzętu komputerowego. Sąd stwierdził m.in., że działania oskarżonych stanowiły wprawdzie obejście prawa, jednakże nie mieli oni świadomości działania niezgodnego z prawem. W styczniu 2004 r. Sąd Okręgowy w W., rozpoznając apelację od powyższego wyroku, zmienił go w części motywacyjnej, przyjmując, iż działania oskarżonych nie miały znamion czynu zabronionego.

Wyrokiem z 30 czerwca 2003 r. Naczelny Sąd Administracyjny uchylił dotyczące spółki J. decyzje Dyrektora Izby Skarbowej w W. w sprawie podatku VAT za sierpień 1998 r., za styczeń 1999 r., za luty 1999 r., za wrzesień 1998 r., za październik 1998 r., za listopad 1998 r., za grudzień 1998 r. Sąd wskazał, że jeśli obowiązujący porządek prawny stwarza podatnikom możliwość wyboru kilku legalnych konstrukcji do osiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego, z których każda będzie miała inny wymiar podatkowy, to wybór najkorzystniejszego

podatkowo rozwiązania nie może być traktowany jako obejście prawa. Zdaniem NSA, czynności spółki J. nie zmierzały do nielegalnego uchylenia się od opodatkowania, a organy podatkowe nie mogły wkraczać w kompetencje organów celnych. Skoro nie została podważona legalność wywozu sprzętu komputerowego za granicę oraz jego późniejsze umieszczenie w składzie celnym, to sprzedaż towaru znajdującego się w składzie celnym nie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Naczelny Sąd Administracyjny podzielił stanowisko organów podatkowych, iż obrót towarowy pomiędzy spółką J. a podmiotami zagranicznymi miał charakter pozorny, a sprzedaż sprzętu komputerowego podmiotom zagranicznym przyniosłaby straty, gdyby nie korzyści podatkowe w postaci zwrotu różnicy podatku.

Po uchyleniu decyzji przez NSA, Dyrektor Izby Skarbowej w W. przystąpił do ponownego rozpatrzenia odwołań spółki J. od decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej i decyzją z 23 października 2003 r. uchylił decyzje z 29 grudnia 1999 r. w sprawie podatku VAT za sierpień 1998 r., z 12 maja 2000 r. w sprawie podatku VAT za wrzesień 1998 r. oraz z 29 grudnia 1999 r. w sprawie podatku VAT za styczeń 1999 r., a także na nowo określił nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym za te miesiące i kwoty podlegające zwrotowi oraz ustalił dodatkowe zobowiązanie podatkowe spółki J., odpowiednio - 8.740,20 zł, 169.412,70 zł i 356.383,80 zł. Spółka J. wniosła do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę na decyzję z 23 października 2003 r.

Postanowieniem z 23 października 2003 r. Dyrektor Izby Skarbowej zwrócił Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej sprawy z odwołań spółki J. od decyzji z 12 maja 2000 r. w sprawie podatku VAT za październik 1998 r., z 29 grudnia 1999 r. w sprawie podatku VAT za listopad 1998 r. i z 29 grudnia 1999 r. w sprawie podatku VAT za luty 1999 r., w celu dokonania wymiaru uzupełniającego w zakresie tego podatku oraz dokonania w tej części zmiany dotychczasowej decyzji.

Decyzją z 14 listopada 2003 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w W. ponownie określił nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym za październik i listopad 1998 r. oraz luty 1999 r. (w tym kwoty do zwrotu) oraz dodatkowe zobowiązanie podatkowe spółki J. za te miesiące, wynoszące odpowiednio

20.627,10 zł, 318.542,10 zł i 164.340,60 zł. Od tej decyzji spółka J. odwołała się do Dyrektora Izby Skarbowej w W..

Zaniechanie zwrotu wyegzekwowanych środków w czerwcu 2003 r. po ogłoszeniu wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego pociągnęło za sobą dalszą utratę zaufania ze strony kontrahentów spółki J. i pogorszenie jej sytuacji finansowej. W lipcu 2003 r. (...) Bank SA odmówił udzielenia spółce J. dodatkowego kredytu obrotowego w wysokości 10.000.000 zł. Spółka J. była zmuszona zrezygnować z realizacji zamówienia na dostawę 20.000 komputerów z uwagi na brak kapitału i materiałów do produkcji. Z powodu braku środków finansowych spółka J. zaprzestała regulowania bieżących należności wobec kontrahentów. Przychody spółki za okres od kwietnia do listopada 2003 r. wyniosły 39.555.549 zł, wobec 302.296.602 zł za rok obrotowy 2002/03.

14 października 2003 r. zarząd J. złożył do Sądu Rejonowego w W. wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z możliwością zawarcia układu. Takie wnioski złożyli też wierzyciele J.. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z 21 stycznia 2004 r. ogłosił upadłość spółki J. z możliwością zawarcia układu, odbierając upadłej zarząd jej majątkiem i ustanawiając zarządcę. Postanowieniem z 31 kwietnia 2004 r. upadłość została zmieniona na likwidacyjną. Wówczas (...) Bank SA wypowiedział spółce J. umowę o kredyt obrotowy. Konsekwencją zaprzestania finansowania spółki przez bank był brak płatności i przerwanie współpracy z jednym z głównych dostawców - firmą I., a także wypowiedzenie umowy o współpracę przez firmę M.

Decyzjami z 12 stycznia 2004 r., wydanymi na skutek odwołania spółki J. od decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, Dyrektor Izby Skarbowej w W. uchylił w całości decyzję z 7 lipca 2000 r. w sprawie podatku VAT za grudzień 1998 r. i umorzył postępowanie w sprawie, uchylił decyzję z 29 grudnia 1999 r. w sprawie podatku VAT za październik i listopad 1998 r. oraz luty 1999 r., a także decyzję z 14 listopada 2003 r. w sprawie podatku VAT za powyższe miesiące i umorzył postępowanie w tych sprawach.

Decyzją z 19 marca 2004 r. Dyrektor Izby Skarbowej uchylił własną decyzję z 23 października 2003 r. oraz poprzedzające je decyzje Dyrektora Izby Skarbowej w W. i umorzył postępowanie w sprawach, których one dotyczyły. W uzasadnieniu powołał się na wyrok NSA z 24 listopada 2003 r., FSA 3/03 (ONSA 2004, nr 2, poz.

44) wydany w sprawie O. S.A. Wyjaśnił, że w latach 1998-99 prawo podatkowe różnicowało obciążenia podatkowe towarów wyprodukowanych w kraju i towarów importowanych, gdy ich nabywcami były placówki oświaty. Skłoniło to spółkę J. do podjęcia działań, które nie zyskały uznania organów podatkowych, ale których legalność nie może być kwestionowana.

W marcu 2004 r. organy skarbowe zwróciły spółce J. wyegzekwowane środki wraz z odsetkami, w łącznej kwocie około 21.000.000 zł. Środki te zostały w całości przejęte przez (...) Bank S.A., w związku z ustanowionym przez spółkę J. zabezpieczeniem spłaty kredytu obrotowego.

28 czerwca 2004 r. powód sprzedał wszystkie posiadane akcje spółki J. w liczbie 426.866 T. spółce z o.o. w organizacji w W., za cenę 45.000 zł. Akcje te spółka T. odprzedała 29 lutego 2008 r. innej osobie za kwotę 128.059,80 zł.

W okresie od 2000 do 2004 r. z tytułu posiadanych akcji spółki J. powód otrzymał dywidendę w wysokości 641.000 zł.

Bazując na opinii Katedry Inwestycji i Wyceny Przedsiębiorstw Uniwersytetu (...), Sąd Okręgowy przyjął, że gdyby J. nie została obciążona obowiązkiem zapłaty kwoty 10.476.466,76 zł z odsetkami tytułem zobowiązania podatkowego i w latach 2000-2004 rozwijała się w tempie porównywalnym do innych przedsiębiorców w swojej branży, to wartość pakietu akcji spółki J. do 28 czerwca 2004 r. wzrosłaby do kwoty 29.590.000 zł, a za lata 2000-2004 powód otrzymałby dywidendę w wysokości do 12.923.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r. i uwzględniającym treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001, nr 8, poz. 256). Za uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05 (OSNC 2006, nr 12, poz. 194) przyjął, że przesłanka bezprawności w sferze odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej oznacza jedynie takie naruszenie prawa, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest jej powstanie. W przypadku szkody wyrządzonej wykonaniem decyzji nieostatecznych nie ma podstaw, aby ograniczyć odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa do

wad decyzji organów podatkowych, które noszą znamiona „rażącego naruszenia prawa”. Jeśli państwo postanawia wykonać orzeczenie nieprawomocne, przed ukończeniem jego kontroli instancyjnej, to bierze na siebie ryzyko odpowiedzialności za mogącą wyniknąć stąd szkodę. Warunkiem ubiegania się o odszkodowanie jest wówczas wykorzystanie przez stronę środków prawnych pozwalających na uzyskanie zmiany lub uchYLENIA nieostatecznego orzeczenia lub decyzji. Z takich środków spółka J. skorzystała.

Zdaniem Sądu Okręgowego, między wykonaniem decyzji podatkowych skutkującym pozbawieniem spółki J. kwoty 10,5 mln, a szkodą poniesioną przez powoda w wyniku upadłości spółki J., istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., a organy podatkowe powinny być liczyć się ze skutkami, jakie w sferze majątkowej spółki J. i jej akcjonariuszy wywoła wykonanie tych decyzji. Zaistniały zatem podstawy do obciążenia Skarbu Państwa odpowiedzialnością za szkodę powstałą w wyniku wydania i wykonania decyzji Inspektora Kontroli Skarbowej z grudnia 1999 r.

Szkoda, której naprawienia domaga się powód polega na zmniejszeniu wartości należących do niego akcji spółki J. (nieosiągnięciu przez te akcje wartości, jaką miałyby, gdyby nie doszło do upadłości spółki) oraz obniżeniu możliwej do uzyskania dywidendy za lata 2000-2004. Akcje J. nie były notowane na giełdzie papierów wartościowych. Ich wartość, jako dokumentów inkorporujących prawa akcjonariuszy, odpowiadała odpowiedniemu ułamkowi wartości przedsiębiorstwa spółki, stanowiącego zgodnie z art. 55¹ k.c. zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. Wszelkie zatem zmiany sytuacji rynkowej spółki wpływające na stan jej majątku i zdolność generowania dochodu, znajdowały z konieczności odzwierciedlenie w wartości akcji.

Sąd Okręgowy przyjął, że akcjonariusz spółki akcyjnej jest uprawniony do żądania wyrównania szkody poniesionej na skutek bezprawnych działań wymierzonych przeciwko spółce. Mając na uwadze, iż wszelkie szacunki zmierzające do ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda były z natury rzeczy obciążone niepewnością i mogły dać jedynie wynik przybliżony, skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 322 k.p.c., zasądzając odpowiednią sumę

według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Szkada w kwocie 29.590.888 zł odpowiadała hipotetycznej równowartości pakietu akcji spółki J. na dzień 28 czerwca 2004 r., a w kwocie 12.923.000 zł stanowiła równowartość hipotetycznej dywidendy możliwej do uzyskania z prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa w latach 2000-2004. Zasądzone odszkodowanie zostało pomniejszone o wysokość uzyskanej przez powoda dywidendy w kwocie 641.000 zł oraz o wartość pakietu akcji spółki J. w 2004 r., wynoszącą po ogłoszeniu jej upadłości nie więcej niż 128.059,80 zł.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 15 marca 2010 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.904.888 zł z odsetkami ustawowymi od 8 czerwca 2006 r. i oddalił dalej idące powództwo oraz apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez ten Sąd. Z odwołaniem się do opinii biegłych stwierdził jednak, że na sytuację spółki J. w latach 2000-2003 wpłynęło nie tylko wyegzekwowanie kwoty 10,5 mln zł w wykonaniu nieostatecznych decyzji, ale również czynniki makroekonomiczne (załamanie się koniunktury w sektorze informatycznym, wzmożona konkurencja, zmiany kursów walut i stóp procentowych, sytuacja na rynku pracy itp.) i mikroekonomiczne (zdolności menedżerskie kadry zarządzającej, wizerunek spółki). Spółka J., pomimo obrotów przekraczających w latach 1999-2001 kwotę 400 mln zł rocznie, funkcjonowała w oparciu o stosunkowo niewielki zasób gotówki. Pozbawienie spółki J. kwoty dwukrotnie przekraczającej sumę niezbędną do finansowania bieżącej działalności (5,5 mln zł) spowodowało poważne perturbacje w jej funkcjonowaniu, przekładające się na ogłoszenie upadłości, mimo podejmowanych przez zarząd w latach 2000-2003 prób przezwyciężenia trudności. Wystąpienie dodatkowych, niezależnych od stron czynników, które przyczyniły się do powstania lub zwiększenia szkody nie zwalnia sprawcy szkody z odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie ma przesłanek do wnioskowania, że spółka J., posiadając odpowiednie zasoby kapitałowe i sprawne zarządzanie, nie byłaby w stanie przetrwać kryzysu, który przetrwała większość jej konkurentów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, szkoda, której naprawienia dochodzi powód odpowiada wartości, jaką pakiet akcji spółki J. miałyby w czerwcu 2004 r. (29.590.888 zł), gdyby nie ogłoszono upadłości spółki i gdyby rozwijała się w dotychczasowym tempie. Od tej kwoty Sąd Apelacyjny odjął wartość wypłaconej powodowi dywidendy (641.000 zł) oraz cenę, którą uzyskał ze sprzedaży akcji (45.000 zł). Powód nie objął żądaniem dywidendy, której nie uzyskał w latach 2000-2004 z majątku spółki J.. Jej zasądzenie, mimo iż mieściła się rachunkowo w zgłoszonym żądaniu, Sąd Apelacyjny uznał za naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. i obniżył przyznane powodowi odszkodowanie do kwoty 28.904.888 zł z ustawowymi odsetkami od 8 czerwca 2006 r.

Wyrokiem z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, wydanym po rozpoznaniu skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego z 12 kwietnia 2011 r., Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.904.888 zł z odsetkami oraz w części oddalającej apelację pozwanego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, natomiast skargę kasacyjną powoda oddalił.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko obu sądów *meriti* co do tego, że powód jest legitymowany do dochodzenia odszkodowania, chociaż powodującą szkodę działania sprawcze pozwanego nie były skierowane bezpośrednio przeciwko niemu, lecz spółce J. Przyjmując, że działanie szkodzące spółce może pośrednio naruszyć prawa akcjonariusza, wpływając na wartość posiadanych przez niego akcji, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że możliwe są tu dwie sytuacje: (1) szkoda akcjonariusza jest pochodną szkody spółki, (2) szkoda akcjonariusza ma charakter samodzielny i wykracza poza szkodę spółki. Wyraził też pogląd, że w pierwszej z tych sytuacji bezpośrednie zaspokojenie szkody akcjonariusza ma charakter uzupełniający, natomiast pierwszeństwo należy przypisać ochronie interesów spółki i jej wierzycieli oraz możliwości uzyskania przez akcjonariusza pośredniego wyrównania własnej szkody przez zaspokojenie szkody spółki, czemu w razie bierności organu spółki może służyć przewidziane w art. 488 ustawy z 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych (aktualny tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1526; dalej - k.s.h.) powództwo akcjonariusza o naprawienie szkody wyrządzonej spółce (*actio pro socio*). Niewykorzystanie przez akcjonariusza tego środka nie może mu

przynieść korzyści kosztem spółki i jej wierzycieli oraz powodować zwiększenia wysokości dochodzonego samodzielnie odszkodowania. To na akcjonariuszu spoczywa ekonomiczne ryzyko działalności spółki. W wypadku likwidacji spółki wyraża się ono w zaspokojeniu akcjonariuszy w sumie likwidacyjnej pozostałej po zaspokojeniu wierzycieli. Na akcjonariuszu spoczywa też ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności władzy publicznej za szkodę wyrządzoną z tytułu pośredniego naruszenia jego praw i interesów w zakresie wykraczającym ponad szkodę spółki.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na konieczność oceny związku przyczynowego między szkodą powoda obejmującą utracone korzyści a zdarzeniem sprawczym w postaci wyegzekwowania z majątku spółki kwot podatku od towarów i usług określonych w nieostatecznych decyzjach w kierunku zbadania czy nie zachodzą odstępstwa od kryterium normalności i czy spełniona jest przesłanka wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści w hipotetycznym przebiegu zdarzeń. Podkreślił także, iż Sąd Apelacyjny poprzestał na wnioskach wynikających z opinii biegłych, nie odnosząc się do zawartych w nich zastrzeżeń i kwestii poddanych mu pod rozwagę.

Sąd Najwyższy za uzasadniony uznał również zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. w związku z art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. przez zaniechanie oceny, czy żądanie odszkodowania przez powoda nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, przy czym zwrócił uwagę na szczególne okoliczności sprawy, sygnalizowane przez biegłych wskazujących na możliwość działania w zмовie kilku podmiotów i na dokonywanie przez spółkę zależną od powoda obrotu akcjami spółki J. nabytymi po oczywiście niedoszacowanej cenie oraz nabytymi od syndyka aktywami spółki J. w upadłości, przy uzyskaniu wielomilionowego zysku. Zwrócił też uwagę, że przed ogłoszeniem upadłości spółki J. zarząd nie podjął próby odzyskania przez nią pozycji rynkowej, wygaszał jej działalność przejmowaną przez podmioty zależne, udzielał pożyczek i transferu szeregu wartościowych składników majątkowych do innych spółek zależnych oraz obciążał majątek spółki J. z tytułu gwarancji i poręczeń. Spółka zależna J. nie zrealizowała własnego roszczenia odszkodowawczego w stosunku do pozwanego, a i on sam nie wytoczył powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody, lecz

przeciwnie - za pośrednictwem innych spółek zależnych uzyskiwał przysporzenia z tytułu obrotu akcjami i składnikami jej byłego majątku.

Wyrokiem z 17 stycznia 2013 r., wydanym po ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 15 marca 2010 r., Sąd Apelacyjny w (...) zmienił ten wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.821.828,20 zł z odsetkami ustawowymi od 8 czerwca 2006 r., oddalił dalej idące powództwo i apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego. Dodatkowo ustalił, że umową przelewu z 18 marca 2008 r. T. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna w W., za cenę 17.419.905,70 zł zbyła na rzecz P. sp. z o.o. w W. wierzytelności wobec spółki J. w upadłości na kwotę 20.483.722,08 zł, nabyte od podmiotów wymienionych w załączniku do tej umowy.

Sąd Apelacyjny przyjął, że bezprawne działanie pozwanego, polegające na wyegzekwowaniu od spółki J. kwoty 10.476.466 zł z odsetkami stanowiło przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w stosunku do powoda, który wykazał pozostałe przesłanki tej odpowiedzialności, tj. szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego. Sąd Apelacyjny ocenił rozmiar szkody powoda tak samo, jak przy poprzednim rozpoznaniu sprawy.

Wyrokiem z 26 marca 2014 r., V CSK 284/13, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z 17 stycznia 2013 r. w części zasądzającej na rzecz powoda od pozwanego kwotę 28.821.828,20 zł z odsetkami ustawowymi od 8 czerwca 2006 r. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. W wydanym w sprawie wyroku Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że akcjonariusz, który dochodzi własnego roszczenia z tytułu szkody wyrządzonej pośrednim naruszeniem jego praw i interesów, ma obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa. W sprawie ujawniły się okoliczności wskazujące na konieczność oceny związku przyczynowego między kondycją spółki J. w latach 2003-2004, a zarzucanym pozwanemu wadliwym działaniem, jako jedyną jej przyczyną albo współprzyczyną. Już poprzednio Sąd

Najwyższy wskazał na szereg transakcji dokonywanych przez zarząd spółki J. w latach 2000-2003, polegających na wyprowadzeniu z tej spółki kwot sięgających kilkunastu milionów złotych i przekazywaniu ich na rzecz spółek zależnych jako dopłaty do kapitału, udzielaniu im wielomilionowych pożyczek, udzielaniu też innym podmiotom zależnym gwarancji i poręczeń oraz podejmowaniu innych decyzji wpływających niekorzystnie na sytuację finansową spółki J. Sąd Apelacyjny do tych okoliczności się nie odniósł, a biegli stwierdzili, że decyzje podatkowe stanowiły „co najmniej jedną z głównych przyczyn ogłoszenia upadłości spółki w styczniu 2004 r.” i zwrócili uwagę, że spółka J. mogła uniknąć upadłości, gdyby bardziej zdecydowanie ograniczyła skalę działalności. Nie można poprzestać na twierdzeniu, że podejmowane przez zarząd spółki decyzje finansowe były neutralne w ramach holdingu i pozostają bez znaczenia przy ocenie adekwatności związku przyczynowego między wyegzekwowaniem z jej majątku nieistniejącego obciążania podatkowego a spadkiem wartości kapitału, którym dysponowała. Przedmiotem ustaleń i oceny w sprawie nie jest sytuacja holdingu jako całości, tylko sytuacja spółki J. jako dominującej, z której już po utracie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 10.476.466,76 zł wyprowadzono do innych spółek i podmiotów zależnych środki w wysokości znacznie tę kwotę przekraczającej. Skarb Państwa zwrócił spółce J. wyegzekwowaną kwotę wraz z odsetkami, w łącznej wysokości przekraczającej 21.000.000 zł, co stanowiło co najmniej częściowe naprawienie wyrządzonej jej szkody. Zwrócone spółce J. stosownie do art. 78 § 3 pkt 1 ordynacji podatkowej oprocentowanie nadpłaty miało charakter odszkodowawczy, kompensujący szkodę powstałą na skutek zapłacenia nienależnego podatku, lecz nie pozbawiało spółki J. prawa do odszkodowania uzupełniającego.

Sąd Najwyższy za niezasadny uznał natomiast zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. przez oszacowanie wysokości szkody z odwołaniem się do tego przepisu. Wszelkie szacunki zmierzające do ustalenia wysokości szkody w tej postaci, na którą powołuje się powód, oceniał jako z natury rzeczy obarczone niepewnością i mogące dać wynik jedynie przybliżony.

Sąd Najwyższy stwierdził, że wymaga wyjaśnienia, czy doszłoby do upadłości spółki J., gdyby - już po utracie na skutek decyzji podatkowych kwoty stanowiącej blisko połowę jej kapitału zakładowego - podjęła racjonalne decyzje co do zakresu

działalności, nie podejmowała nietrafionych decyzji inwestycyjnych, nie wyprowadzała wielomilionowych kwot ze swojego majątku na rzecz spółek zależnych, nie udzielała pożyczek, poręczeń i gwarancji, oraz czy uzyskanie odszkodowania w kwocie 21.000.000 zł mogłoby zapobiec upadłości. Sąd Najwyższy wskazał, że akcjonariusz ponosi ryzyko związane z działalnością spółki, której akcje posiada i tego ryzyka nie może przerzucać na inne podmioty.

Wyrokiem z 18 września 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 15 marca 2010 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.190.000 zł z ustawowymi odsetkami od 8 czerwca 2006 r., a dalej idące powództwo oddalił (pkt I); oddalił też apelację w pozostałym zakresie (pkt II).

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że przed zajęciem środków pieniężnych spółki J., nie wyróżniała się ona na tle podobnych przedsiębiorstw wskaźnikami konwersji gotówki, płynności czy struktury kapitału.

W celu uniknięcia upadłości po wyegzekwowaniu nienależnych obciążeń podatkowych spółka J. powinna ograniczyć w krótkim terminie (6-12 miesięcy) skalę działalności w granicach 85%, z możliwością powrotu do poziomu niższego o około 43% w średnim terminie 12-36 miesięcy. Podjęcie takiej decyzji było nieracjonalne ekonomicznie w momencie, w którym nie została zakończona procedura zaskarżenia decyzji. Ograniczenie działalności wiązałoby się ze znacznym spadkiem wartości spółki J. Decyzje finansowe zarządu spółki J. pozwoliły jej utrzymać się na rynku przez 46 kolejnych miesięcy i generowały przychody.

Gdyby zarząd spółki J. nie inwestował w spółki zależne, to w okresie między ogłoszeniem upadłości układowej a likwidacyjnej dysponowałaby ona dodatkowymi środkami w wysokości około 16 mln, a ponadto jeszcze kwotą 21 mln z tytułu zwrotu od Skarbu Państwa podatku wraz z odsetkami. Kwoty te byłyby niewystarczające do pokrycia tylko przeterminowanych zobowiązań krótkoterminowych i uniknięcie jej upadłości likwidacyjnej byłoby mało prawdopodobne. Przyczyną upadłości spółki J. były problemy z bieżącą płynnością. Po ogłoszeniu postanowieniem z 21 stycznia 2004 r. upadłości spółki J. z możliwością zawarcia układu, na jej sytuację majątkową nałożył się głęboki konflikt

między akcjonariuszami, który przeniósł się na jej zarząd, co uniemożliwiało prowadzenie w jednolitym trybie negocjacji z wierzycielami i budowania spójnych propozycji układowych. Jego istnienie spowodowało zmianę celu postępowania upadłościowego, wyłączył bowiem możliwość podjęcia działań zmierzających do zawarcia układu.

Masa upadłości spółki J. składała się w większości z udziałów w spółkach zależnych, do których przed upadłością spółka J. alokowała nieruchomości, przy czym między spółkami w grupie kapitałowej istniały dodatkowe rozliczenia z innych tytułów (pożyczek, dopłat do kapitałów, rozliczeń ze stosunków gospodarczych). Spółka J. nie miała w dacie upadłości własnych nieruchomości produkcyjnych, nie było już jej przedsiębiorstwa, a próby jego odtworzenia w oparciu o pozostającą w grupie infrastrukturę techniczną nie przyniosły efektów; utrwalił się podział intencji akcjonariuszy.

Sąd Apelacyjny odwołał się do art. 398²⁰ k.p.c. i za Sądem Najwyższym przyjął, że powodowi przysługuje legitymacja materialna do dochodzenia roszczenia na podstawie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 77 Konstytucji RP.

Gdy chodzi o wskazania Sądu Najwyższego co do konieczności rozważenia, które zdarzenia poczynawszy od marca 2000 r. i w jakim stopniu wpłynęły na kondycję spółki J. w czasie, gdy powód przestał być jej akcjonariuszem, to Sąd Apelacyjny stwierdził, że biegli w opinii uzupełniającej powoływali się na mniejsze niż poprzednio wątpliwości co do decydującego wpływu decyzji podatkowych na ogłoszenie upadłości przez spółkę J.. Początkowo wskazali na istnienie „silnego związku” między tymi zdarzeniami i ocenili, że decyzje podatkowe i zatrzymanie nadwyżek podatków stanowiły co najmniej jedną z głównych przyczyn ogłoszenia upadłości spółki J. w styczniu 2004 r. W latach 1998-2003 spółka J. podjęła niekorzystne decyzje inwestycyjne, które przyczyniły się do pogorszenia jej sytuacji finansowej i do ogłoszenia jej upadłości. Opinie sporządzone w roku 2017 i 2018 dawały biegłym inną perspektywę niż sporządzane w 2009 r. Biegli stwierdzili, że inaczej oceniają dane i interpretują udostępnione im materiały, a są to tylko te materiały, które powód chciał ujawnić. Z perspektywy czasu nie byli w stanie ocenić, jak duże było prawdopodobieństwo wejścia spółki J. na

rynek zaawansowanych urządzeń sieciowych i uzyskania na nim dochodu uzasadniającego inwestycje. Nie byli w stanie jednoznacznie wskazać, czy do rozszerzenia oferty o urządzenia sieciowe oraz do utrzymania renomy spółki J. i kontynuowania podstawowej działalności handlowej niezbędne było utrzymanie spółki IT T. Sp. z o.o. i pokrycie jej straty z lat poprzednich. Nie mieli możliwości oceny, czy wcześniejsze uzyskanie przez spółkę J. zwrotu nienależnie pobranego podatku od Skarbu Państwa przełożyłoby się na wyższy poziom jej aktywów obrotowych lub niższy poziom zobowiązań krótkoterminowych, który powstrzymałby (...) Bank SA od rozpoczęcia egzekucji lub pomimo wyegzekwowania przezeń całości roszczeń umożliwiłoby spółce zawarcie układu z innymi wierzycielami. W ostatniej uzupełniającej opinii biegli jednoznacznie jednak stwierdzili, że decyzje podatkowe i zatrzymanie środków finansowych spółki J. doprowadziły do jej upadłości, czemu nie mogły zapobiec żadne działania naprawcze.

Przyczyną problemów spółki J. nie była jej rentowność, a brak płynności. Nie ma wprowadzić uniwersalnego, optymalnego poziomu płynności finansowej, ale na utrzymanie niskiego poziomu kapitału obrotowego mogą sobie pozwolić przedsiębiorstwa, które mają możliwość zaciągania szybkich, krótkoterminowych pożyczek i kredytów. Im większa skala prowadzonej działalności, tym większe zapotrzebowanie na kapitał obrotowy. W zarządzie i radzie nadzorczej spółki J. zasiadali wysoko wykwalifikowani ekonomiści, stratedzy w zakresie ekonomii i ta zależność była im znana. To od spółki J. zależało, jak wysokim kapitałem obrotowym będzie dysponowała.

Spółka J. podjęła działania restrukturyzacyjne z uwagi na plan wejścia na giełdę przed decyzjami organu podatkowego. Nie tylko decyzje podatkowe były zatem przyczyną przesunięć majątkowych pomiędzy spółką J. i jej spółkami zależnymi. Już po decyzjach podatkowych i zatrzymaniu nadwyżki podatków, spółka J. podejmowała decyzje inwestycyjne i organizacyjne, mające wpływ na jej sytuację finansową i płynność. Jak stwierdzili biegli ocena racjonalności decyzji o dopłatach i pożyczkach w kwocie przekraczającej ceny nabytych nieruchomości jest trudna, co wynika z braku dokładnej informacji m.in. o wszystkich udzielonych spółkom

zależnym przez spółkę J. pożyczkach oraz wniesionych dopłatach do ich kapitału. Dopłaty do kapitału oraz udzielone pożyczki wyniosły łącznie 16.246.000 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można pominąć działań podejmowanych przez samego powoda, gdy chodzi o kondycję spółki J., zwłaszcza z uwagi na istniejące powiązania osobowe między spółkami.

Jeszcze 31 października 2003 r. spółka J. dysponowała majątkiem, którego wartość rynkowa była większa niż suma jej zobowiązań. Do 2003 r. spółka J. przynosiła zyski, dopiero wówczas nastąpiło załamanie. Po wydaniu 21 stycznia 2004 r. postanowienia o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu, zarządca zwrócił uwagę, że na sytuację majątkową spółki, gdy komornik wyegzekwował 20 mln odzyskanych od Skarbu Państwa na rzecz K. SA, nałożył się głęboki konflikt między akcjonariuszami, który przeniesiono na jej zarząd, co uniemożliwiało prowadzenie w jednolitym trybie negocjacji z wierzycielami i budowanie spójnych propozycji układowych. Sytuacja ta wyłączyła możliwość podjęcia działań zmierzających do zawarcia układu. To przyczyniło się do wniosku o zmianę celu postępowania upadłościowego i 31 maja 2004 r. wydane zostało postanowienie w tym przedmiocie. Sąd upadłościowy zwrócił uwagę, że „konflikt wśród akcjonariuszy, brak spójnej i długotrwałej koncepcji oraz restrukturyzacji zadłużenia pozwala stwierdzić, że zachowanie upadłej spółki nie daje pewności, iż proponowany układ nielikwidacyjny będzie wykonany”. W tym czasie w masie upadłości nie było już przedsiębiorstwa spółki J., a próby jego odtworzenia w oparciu o pozostającą w grupie infrastrukturę techniczną nie przyniosły efektów. Utrwalił się podział intencji akcjonariuszy.

Gdy wiadomo było, że spółka J. otrzyma zwrot nienależnie zatrzymanej kwoty podatku z odsetkami, powód podjął decyzję o sprzedaży akcji spółki J. na rzecz nowoutworzonej T. Sp. z o.o., w której powód miał 96% udziałów. Utrata statusu akcjonariusza spowodowała, że powód stracił możliwość wystąpienia z żądaniem przewidzianym w art. 486 § 1 k.s.h. Powód miał już wówczas inne plany inwestycyjne, m.in. dotyczące parku technologicznego.

Sąd Apelacyjny wskazał także na okoliczności obiektywne polegające na zmianie koniunktury na rynku IT, łatwy dostęp do sprzętu i skonkludował, że o ile niekwestionowany jest związek przyczynowy między wydaniem bezprawnych

decyzji podatkowych i ogłoszeniem upadłości spółki J., o tyle powód nie może obarczać Skarbu Państwa pełną odpowiedzialnością za utracone korzyści w postaci spadku wartości akcji spółki J.

Spółka J. do 2003 r. osiągała zysk, zaś zwrócona jej w 2004 r. kwota ponad 21.000.000 zł zawierała w sobie element odszkodowawczy. Powód mógł zdecydować o tym, kiedy podejmować decyzje o sprzedaży akcji spółki J., a rozmowy na ten temat prowadził już w 2001 r., mógł też przez swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej tej spółki kontrolować decyzje jej zarządu co do wysokości kapitału obrotowego, a także te podejmowane w ramach holdingu dotyczące przesunięć majątkowych o wartości 16.246.000 zł. Jego decyzje mieszczące się w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał za formę przyczynienia się do szkody w rozumieniu art. 362 k.c.

Jako podstawę ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania Sąd Apelacyjny wskazał art. 322 k.p.c., jedynie bowiem szacunkowo - przy uwzględnieniu także art. 362 k.p.c. - można obecnie określić szkodę powoda. Pozwany tylko w pewnym stopniu odpowiada za obniżenie wartości akcji spółki J. Sąd Apelacyjny przyjął, że ma to miejsce w 10% i z ustalonej przez biegłych kwoty określającej stopień obniżenia się ich wartości (29.590.888 zł) odjął kwotę 641.000 zł uzyskaną przez powoda tytułem dywidendy z zysku wypracowanego przez spółkę J. oraz o wartość pakietu akcji powoda w spółce J. po ogłoszeniu jej upadłości, wynoszącą nie więcej niż 128.059,80 zł.

Sąd Apelacyjny stwierdził też, że żądanie przez powoda odszkodowania za szkodę pośrednią w wyższej wysokości stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z 18 września 2018 r. w części, w której Sąd Apelacyjny - w konsekwencji uwzględnienia apelacji pozwanego - oddalił jego powództwo o zasądzenie kwoty 26.631.828,20 zł z ustawowymi odsetkami od 8 czerwca 2006 r. i zarzucił, że orzeczenie to wydane zostało z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 8 ust. 2 Konstytucji przez zaniechanie wydania wyroku kasatoryjnego w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny przyjął, iż powód przyczynił się do szkody; - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.; - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 322 k.p.c. i art. 362 k.p.c. oraz art. 362 k.c. przez niewłaściwe

zastosowanie i zaniechanie wyjaśnienia, w jakim zakresie Sąd Apelacyjny skorzystał z uznania sędziowskiego w celu ustalenia wysokości szkody, a w jakim zakresie skorzystał z uznania sędziowskiego, aby wysokość szkody modyfikować z uwagi na ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyłącznie w 10%; - art. 322 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego jedynie szacunkowo można określić szkodę powoda.

Powód zarzucił też, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 78 § 3 pkt 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. 2021 r., poz. 1540, dalej - o.p.) przez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota „ponad 21.000.000 zł zawierała w sobie element odszkodowawczy”; - art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 362 k.c. w związku z art. 363 § 1 k.c. i z art. 2 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP przez błędną wykładnię i przyjęcie, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, „przedsiębiorca ponosi m.in. ryzyko podatkowe, które jest szczególnym rodzajem ryzyka biznesowego, związane z występowaniem określonych sankcji”, a w konsekwencji uznanie, iż powód ponosi odpowiedzialność za utracone korzyści w ramach ryzyka finansowego swojej działalności; - art. 375¹ k.s.h. w związku z art. 362 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, iż powód przez swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej spółki J. mógł kontrolować decyzje podejmowane przez jej zarząd; - art. 362 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż działania powoda lub innych osób trzecich świadczyły o przyczynieniu się powoda do powstałej szkody; - art. 362 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przyczynienie się jest kategorią wyłącznie obiektywną i nie należą do niej elementy podmiotowe oraz nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu; - art. 6 k.c. w związku z art. 362 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia braku przesłanek przyczynienia się do powstania szkody; - art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy.

Powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w tym zakresie a ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z 18 września 2018 r. w części oddalającej jego apelację od uwzględniającego powództwo wyroku Sądu Okręgowego i zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany tego przepisu dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 477 § 1 i art. 481 rozporządzenia Prezydenta RP z 27 czerwca 1934 r. - Kodeks handlowy (Dz.U. RP Nr 82, poz. 600; dalej - k.h.) oraz w związku z art. 3 k.c. przez błędną wykładnię; - art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany tego przepisu dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 490 k.s.h. i art. 2 k.s.h. przez błędną wykładnię; - art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany tego przepisu dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i pominięcie dokonanej w wyroku V CSK 338/11 wykładni odnoszącej się do wpływu niezrealizowanego roszczenia odszkodowawczego wobec spółki na roszczenie odszkodowawcze akcjonariusza oraz pominięcie przepisów regulujących pierwszeństwo zaspokojenia wierzycieli spółki przed jej akcjonariuszami.

Pozwany zarzucił, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 398²⁰ k.p.c. w związku z art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany tego przepisu dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 361 § 1 k.c. i w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie; - art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany tego przepisu dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 361 § 1 k.c. i w art. 321 § 1 k.p.c. przez uznanie za punkt odniesienia w wyliczeniu szkody ogłoszenia upadłości spółki, gdy powód wskazywał na szkodę wyliczoną na dzień zbycia akcji osobie trzeciej.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego przez oddalenie powództwa w całości.

Strony wzajemnie wniosły o oddalenie wniesionych przez nie skarg kasacyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności obu skarg kasacyjnych trzeba zacząć od zarzutów zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane, jest bowiem możliwe po wykluczeniu takich uchybień procesowych, które by mogły istotnie wpłynąć na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Żaden ze zgłoszonych przez strony zarzutów naruszenia prawa procesowego nie zmierza jednak do podważenia takich czynności podjętych w postępowaniu dowodowym, które by miały znaczenie dla jego wyników. Odnoszą się one bowiem do sposobu umotywowania rozstrzygnięcia oraz do sposobu zastosowania przez Sąd Apelacyjny tych instrumentów prawa procesowego, które mają *de facto* znaczenie materialnoprawne. Taki jest charakter art. 322 k.p.c. Ustalone w tym przepisie kompetencje wykorzystywane są bowiem w ramach tzw. prawa sędziowskiego i decydują o granicach, w jakich uwzględnione zostanie roszczenie materialnoprawne wykazane co do zasady przez powoda.

Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie uzasadnił swój wyrok w sposób spełniający powyższe wymagania, wyjaśnił, w jakim zakresie akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego, w jakim je uzupełnia stosownie do wskazań Sądu Najwyższego, który dwukrotnie wcześniej rozpoznawał sprawę oraz jaka jest podstawa tych uzupełnionych ustaleń. Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów w apelacji pozwanego, gdyż po wydaniu przez Sąd Najwyższy wyroku z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, tylko ta apelacja pozostawała do rozpoznania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na przeprowadzenie jego kontroli

w postępowaniu kasacyjnym, a to wystarcza do uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. za chybiony.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. wyznacza granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W takich też granicach rozpoznana została apelacja powoda, co czyni bezzasadnym podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

Podstawy do wydania w postępowaniu apelacyjnym orzeczenia kasacyjnego są ściśle wyznaczone przez ustawodawcę w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Naruszenie przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego przez niedostrzeżenie podstaw do zastosowania art. 362 k.c. i do oceny zachowania powoda jako przyczynienia się do szkody nie podpada pod kwalifikację nierozpoznania istoty sprawy ani też nie oznacza, że całe postępowanie dowodowe ma być w niej przeprowadzone.

Powołany przez powoda w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego art. 362 k.p.c. stanowi podstawę odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów o postanowieniach do zarządzeń przewodniczącego. Z pewnością stosowanie tego przepisu nie miało znaczenia dla wyniku postępowania w sprawie, gdyż wyrok w niej wydał sąd, a nie przewodniczący jego składu.

Zarzuty pozwanego zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej mają *de facto* materialny charakter, gdyż wiążą się z odpowiedzią na pytanie, według jakiego stanu prawnego należy oceniać zdarzenie, które miało być źródłem szkody powoda. W tej kwestii w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy już się wypowiedział w wyroku z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, w którym wskazał, że podstawą tą jest art. 417 § 1 k.c., w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r., w związku z art. 77 Konstytucji RP. Zdarzenie wyrządzające powodowi szkodę, której naprawienia się domagał, polegającej na obniżeniu się wartości akcji

spółki J., której był akcjonariuszem, miało swój początek w marcu 2000 r., gdy wykonane zostały nieostateczne decyzje podatkowe i z rachunku spółki J. pobrana została na poczet mających na niej ciążyć zobowiązań podatkowych kwota ok. 10,5 mln. Skutki tego zdarzenia miały trwać przez czas, gdy organ podatkowy odmawiał spółce J. zwrócenia zajętych środków niezależnie od wyników postępowania podatkowego i sądowego na kolejnych jego etapach, a sfinalizowane zostało 28 czerwca 2004 r., gdy powód sprzedał akcje spółki, uzyskując z nich kwotę niższą niż ta, którą by uzyskał, gdyby nie doszło do pozbawienia spółki J. środków obrotowych przez działania organów podatkowych.

Złożone zdarzenie szkodzące mające postać działania i zaniechań tworzących pewien sprzeczny z prawem stan, jak i samo wystąpienie szkody, miały miejsce przed 1 września 2004 r., co oznacza, że z przyczyn już wyjaśnionych w wyroku z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, do roszczenia powoda znajduje zastosowanie art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r. Trzeba jednak zaznaczyć, że w okresie między marcem 2000 r. a marcem 2004 r., gdy organy skarbowe zwróciły spółce J. wyegzekwowane środki wraz z odsetkami, stan postępowań podatkowych podlegał zmianom. O ile bowiem w marcu 2000 r., gdy doszło do zajęcia środków obrotowych spółki J. przez organy podatkowe działanie to miało podstawę w nieostatecznych decyzjach podatkowych, to po ich utrzymaniu w mocy w postępowaniu odwoławczym było ono oparte na decyzjach ostatecznych, do czasu, aż nie zostały uchylone przez Naczelny Sąd Administracyjny (30 czerwca 2003 r.). Organ podatkowy, mimo wstrzymania wykonania zaskarżonych decyzji przez Naczelny Sąd Administracyjny (23 października i 20 listopada 2000 r.) a następnie ich uchylenia przez ten Sąd, co otworzyło w sprawie drogę do ponownego rozpoznania odwołań wniesionych przez spółkę J., nie zwrócił tej spółce zajętych środków obrotowych.

Wbrew zatem stanowisku prezentowanemu w skardze kasacyjnej pozwanego, źródłem szkody powoda oczywiście nie było samo wydanie ośmiu decyzji podatkowych przez organ pierwszej instancji, co miało miejsce 29 grudnia 1999 r., lecz złożone zdarzenie szkodzące, mające początek w marcu 2000 r. i trwające do czasu, aż powód zdecydował się sprzedać akcje spółki J., za które uzyskał mniej niż uzyskałby, gdyby majątek spółki J. nie był poddany bezprawnym

oddziaływaniem ze strony pozwanego. Szkoda w tej postaci, na którą powoływał się powód i której naprawienia żądał z całą pewnością nie powstała w jego majątku przed 1 stycznia 2001 r., a to jest data wejścia w życie ustawy z 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych, która zastąpiła rozporządzenie Prezydenta RP z 27 czerwca 1934 r. - Kodeks handlowy. Oznacza to, że powoływany przez pozwanego w skardze kasacyjnej art. 481 k.h. i inne przepisy tego rozporządzenia nie mogą mieć zastosowania do oceny legitymacji powoda do dochodzenia roszczenia zgłoszonego w sprawie.

O legitymacji powoda do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie wypowiedział się w wyroku z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11 w sposób szerzej zacytowany już wyżej. Tą wykładnią prawa związany był Sąd Najwyższy, gdy wydawał w niniejszej sprawie wyrok z 26 marca 2014 r., V CSK 284/13 i gdy rozpoznaje sprawę obecnie. Odnosząc się do argumentacji przytoczonej w skardze kasacyjnej pozwanego, trzeba zauważyć, że stosownie do art. 398²⁰ k.p.c. wiążący charakter dla sądu prowadzącego postępowanie ma wykładnia prawa dokonana w sprawie przez Sąd Najwyższy w związku z rozpoznaniem skargi kasacyjnej od wydanego w niej wcześniej orzeczenia, nie zaś innego rodzaju wypowiedzi Sądu Najwyższego zawarte w motywach jego wyroku. Sąd Najwyższy nie formułuje pod adresem sądów *meriti* żadnych wytycznych co do kierunku, w którym miałyby zmierzać postępowanie, a co najwyżej wskazuje, jakie okoliczności należy uznać za przesłanki stosowania tej czy innej normy prawnej i jakie znaczenie należy im przypisać.

Wbrew zarzutom pozwanego powód w niniejszej sprawie w istocie nie objaśniał przyczyn zgłoszenia roszczenia upadłością spółki J. i nie w jej upadłości upatrywał wyrządzonej sobie szkody, lecz w spadku wartości akcji spółki J., będącej konsekwencją obniżenia się wartości przedsiębiorstwa należącego do tej spółki. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, co zacytowano wyżej, w przypadku przedsiębiorstwa zorganizowanego w formie spółki akcyjnej, nienotowanej jednak na giełdzie, wartość akcji jako dokumentów inkorporujących prawa akcjonariuszy, odpowiada odpowiedniemu ułamkowi wartości przedsiębiorstwa rozumianego w sposób określony w art. 55¹ k.c. Niedostatek środków obrotowych, ale też i trwałych, który uniemożliwia przedsiębiorcy wywiązanie się z zobowiązań,

proceedzi do jego upadłości niezależnie od tego jak wartościowe jest jego przedsiębiorstwo. Wartość przedsiębiorstwa ma jednak znaczenie dla wierzycieli, gdyż decyduje o stopniu, w jakim w postępowaniu upadłościowym zaspokojone zostaną ich wierzytelności. Im wyższa wartość przedsiębiorstwa upadłego, tym wyższa pewność zaspokojenia wierzycieli. Odnotować trzeba, że prognozy syndyka masy upadłości spółki J. co do stopnia, w jakim zaspokoi wierzycieli tej spółki, były optymistyczne. Akcjonariusze spółki w razie jej likwidacji zaspakajani są po jej wierzycielach, z majątku, który pozostanie. Z tej perspektywy wartość przedsiębiorstwa spółki akcyjnej ma i dla nich znaczenie. Powód nie oczekiwał jednak na wypłacenie mu z majątku pozostałego po zlikwidowanej spółce środków, które by mu wówczas przypadły, gdyż sprzedał akcje tej spółki zanim ten proces się zakończył za ustaloną z nabywcą cenę. Z chwilą sprzedaży, tj. 28 czerwca 2004 r., ustały jego powiązania kapitałowe ze spółką J. Niezależnie od tego, że - na zasadzie pewnego skrótu myślowego - Sąd Najwyższy w ostatnich zdaniach uzasadnienia wyroku z 28 marca 2014 r., V CSK 284/13 wspomniał o upadłości spółki J., jako zdarzeniu powiązanym ze szkodą powoda i zarazem o chwili, stosownie do której należy oznaczyć wysokość poniesionej przez niego szkody, to Sąd Apelacyjny poczynił ustalenia i dokonał rozliczeń nawiązujących do wartości pakietu akcji powoda będącej pochodną wartości przedsiębiorstwa spółki J. według stanu na dzień 28 czerwca 2004 r. Z zacytowanych wyżej ustaleń wynika bowiem, że wartość pakietu akcji spółki J. wynosiłaby 28 czerwca 2004 r. kwotę 29.590.000 zł.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, stwierdził, że art. 417 § 1 k.c., w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r., w związku z art. 77 Konstytucji RP, jest źródłem roszczenia odszkodowawczego także na rzecz podmiotów prawa cywilnego, których prawa lub interesy były przedmiotem pośrednich naruszeń wynikających z wykonywania władzy publicznej i określił postacie roszczeń, z którymi może wystąpić akcjonariusz spółki, gdy bezprawne działania władcze skierowane zostały przeciwko spółce. Roszczenie uzupełniające wobec roszczenia odszkodowawczego samej spółki, o którym wypowiedział się Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie, nie jest tożsame z roszczeniem przewidzianym w art. 486

k.s.h. Ma ono bowiem zmierzać do wyrównania akcjonariuszowi takiej szkody, której nie da się utożsamić ze szkodą spółki, której jest akcjonariuszem i stąd wywodzi się jego uzupełniający charakter. Drugą wskazaną przez Sąd Najwyższy postacią roszczenia akcjonariusza mającą podstawę w art. 417 § 1 k.c., w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r., w związku z art. 77 Konstytucji RP jest jego własne roszczenie o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną z tytułu pośredniego naruszenia jego praw i interesów, wykraczające ponad szkodę spółki. Sąd Najwyższy poprzednio rozpoznając sprawę nie stwierdził jednoznacznie, że dochodzone w sprawie roszczenie należy traktować wyłącznie jako uzupełniające wobec roszczenia samej spółki.

Sąd Apelacyjny przy kolejnym rozpoznaniu sprawy odwołał się do art. 398²⁰ k.p.c. i za Sądem Najwyższym przyjął, że powodowi przysługuje legitymacja materialna do dochodzenia roszczenia na podstawie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 77 Konstytucji RP, a dochodzone przez powoda roszczenie dotyczy szkody, na którą składa się obniżenie wartości akcji spółki J. i uzyskanie za nie 28 czerwca 2004 r. niższej ceny niż ta, którą powód by uzyskał, gdyby nie zdarzenie szkodzące przypisane pozwanemu.

Trafnie Sąd Apelacyjny zauważył, że na wartości przedsiębiorstwa spółki J., przenoszącej się na wartość akcji tego przedsiębiorstwa w portfelu powoda według stanu na 28 czerwca 2004 r., zaważyły nie tylko bezprawne działania organów pozwanego, ale i własne decyzje biznesowe organów tej spółki, mieszczące się w zakresie ich kompetencji, których nie sposób jest kwalifikować jako czynów niedozwolonych oraz także inne zdarzenia, które, jeżeli nawet podlegałyby kwalifikacji jako czyn niedozwolony, to z całą pewnością różny od działania i zaniechania (czynu) przypisanego pozwanemu w niniejszej sprawie. Nie można zatem co do nich zastosować reguły z art. 441 § 1 k.c. i przepisać pozwanemu odpowiedzialności za ich skutki.

Do pierwszej wymienionej wyżej kategorii należy zaliczyć przyjęcie modelu biznesowego prowadzenia działalności w oparciu o niewielki kapitał obrotowy, co wystawiało spółkę J. na większe ryzyko w warunkach utracenia do niego dostępu ale także rozpoczęcie w 2000 r. i kontynuowanie mimo zajęcia części środków

obrotowych takich zmian organizacyjnych, które wiązały się z systematycznym pozbawianiem się dalszych takich środków w związku z wydzielaniem działalności operacyjnej do odrębnych podmiotów w ramach holdingu. Były to czynności polegające na wniesieniu dopłat do spółek zależnych IT T. U. i IT L. w łącznej kwocie 15.846.000 zł, które nie były planowane do zwrotu i ostatecznie też nie zostały zwrócone, tak samo jak udzielone podmiotom zależnym pożyczki. Zarówno pożyczka, jak i dopłaty obniżyły bezpośrednio poziom gotówki w dyspozycji spółki J., a więc przyczyniały się do obniżenia jej płynności. Na podstawie tej dokumentacji, którą przedstawił im powód, biegli nie mogli jednoznacznie stwierdzić, że działalność spółek w holdingu wymagała dofinansowania ze strony spółki matki i w jakiej wysokości, czy pozostawienie tej działalności w ramach spółki J. doprowadziłoby do powstania kosztów w mniejszej, analogicznej czy wyższej wysokości niż łączna kwota transakcji 16.246.000 zł. Wszystkie spółki zależne generowały w kolejnych latach po dokonaniu przez spółkę J. inwestycji straty netto na poziomie znacząco obniżającym ich kapitał własny. Inwestycje w spółki zależne nie pozwoliły zatem na zrealizowanie przez spółkę J. zwrotów na zainwestowanym kapitale.

Jeszcze 31 października 2003 r. spółka J. dysponowała majątkiem, którego wartość rynkowa była większa niż suma jej zobowiązań i przynosiła zyski. Jako okoliczność dotyczącą samej spółki J. i wpływającą na wartość jej majątku trzeba w tym kontekście wskazać powstanie między członkami zarządu i rady nadzorczej różnic w koncepcji prowadzenia przez nią dalszej działalności, a od przełomu 2003 i 2004 roku - poważnego konfliktu, który wykluczył możliwość zawarcia układu z wierzycielami i dążenia do poprawy jej wyników, możliwego do osiągnięcia do czerwca 2004 r.

Czynnikiem obiektywnym makroekonomicznym wpływającym na wycenę wartości przedsiębiorstwa spółki J. było załamanie się w pierwszych latach XXI wieku koniunktury w sektorze informatycznym, wzmożona konkurencja i łatwy dostęp do sprzętu sprowadzanego od innych producentów. Za okoliczności wpływające na renomę przedsiębiorstwa spółki J., a zatem także na stosunek kontrahentów do tego przedsiębiorcy, dostęp do kredytów i zamówień, lecz nie stanowiące elementów czynu niedozwolonego przypisanego pozwanemu, uznać

trzeba działania prokuratury przeciwko członkom zarządu i głównej księgowej spółki J. oraz rozpowszechnienie wiedzy o stawianych im zarzutach.

W pierwszej sporządzonej w sprawie opinii, jak przytoczył Sąd Apelacyjny, biegli dostrzegli istnienie „silnego” związku między powyższymi zdarzeniami a kondycją spółki J. i uznali, że decyzje podatkowe i zatrzymanie nadwyżek podatków stanowiły co najmniej jedną z głównych przyczyn ogłoszenia upadłości w styczniu 2004 r. Ta opinia sporządzona została w bliższym związku czasowym z ocenianymi przez biegłych faktami dotyczącymi spółki J. i zależnościami między nimi niż opinie z 2017 i 2018 roku. Przytoczone wyżej czynniki współkształtowały - obok skutków niezgodnych z prawem działań pozwanego - wartość majątku spółki J., a zatem i wartość akcji tej spółki według stanu na czerwiec 2004 r. Należy je zatem rozpatrywać w kategoriach współprzyczyn stanu, w jakim znajdowało się przedsiębiorstwo spółki J.. Za wystąpienie tych czynników pozwany jednak nie odpowiada. Nie można też obciążać nimi powoda, a z nieco w tym zakresie chaotycznego wyводу w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać, że Sąd Apelacyjny odniósł także do tych okoliczności kwalifikację z art. 362 k.c.

Za biegłymi Sąd Apelacyjny stwierdził istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym przypisanym pozwanemu a stanem przedsiębiorstwa spółki J. w czerwcu 2004 r. i z tego wywiódł odpowiedzialność pozwanego za szkodę, której naprawienia powód się domagał. Trzeba jednak zaakcentować, że działanie pozwanego nie było jedyną przyczyną decydującą o wartości akcji spółki J. należących do powoda.

Przedsiębiorca, który zajmuje pozycję udziałowca spółki lub jej akcjonariusza może korzystać z dobrodziejstw działania za zasłoną korporacyjną, przejawiających się w szczególności w możliwości czerpania zysku z zaangażowanego w spółkę kapitału przy braku konieczności prowadzenia spraw spółki reprezentowanej i zarządzanej przez jej organy oraz w braku bezpośredniej odpowiedzialności za zobowiązania spółki wobec jej wierzycieli. Musi się jednak liczyć się z tym, że zorganizowany na bazie jego kapitału podmiot zyskuje samodzielność, na swoją rzecz nabywa prawa i zaciąga zobowiązania, jego też dotyczą skutki zdarzeń prawnych rodzących następstwa cywilne, w tym czynów niedozwolonych. Żaden samodzielny podmiot w obrocie prawnym nie jest zwolniony z ryzyka

funkcjonowania, które wynika m.in. z tego, że jest poddany oddziaływaniu instrumentów prawnych, za pomocą których ustawodawca kształtuje stosunki społeczne, że zawiera umowy z kontrahentami o różnej wiarygodności, że może stać się poszkodowanym czynem niedozwolonym. Na okoliczność wystąpienia takich zdarzeń w prawie cywilnym przewidziany został system roszczeń mających przywrócić - na tyle, na ile to możliwe - zachwianą równowagę między uczestnikami obrotu.

Udziałowiec albo akcjonariusz spółki ma taki wpływ na jej kondycję majątkową, przekładającą się na wartość jego udziałów lub akcji, jaki zagwarantował mu ustawodawca w przepisach regulujących ustrój spółek i relacje między ich organami i udziałowcami albo akcjonariuszami oraz między tymi osobami a wierzycielami lub dłużnikami spółki. W art. 486 k.s.h. ustawodawca przyznał akcjonariuszowi spółki roszczenie określane jako *actio pro socio*, którego realizacja może prowadzić do naprawienia szkody wyrządzonej spółce przez osobę trzecią, a tym samym do uniknięcia sytuacji, w której obniżeniu ulegnie wartość majątku spółki, co mogłoby przełożyć się na wartość akcji w portfelu akcjonariusza. Roszczenia odszkodowawczego powinna jednak dochodzić najpierw sama spółka w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego jej szkodę.

Charakter czynu niedozwolonego wyrządzonego spółce J. przez organy pozwanego był złożony i rozciągnięty w czasie. W wyroku z 28 marca 2014 r., V CSK 284/13, Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że dopiero od 12 stycznia 2004 r. należy liczyć roczny termin, po upływie którego w razie bezczynności spółki, powód jako akcjonariusz mógłby podjąć *actio pro socio*. Spółka J. nie wystąpiła z powództwem o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną jej w związku z zajęciem środków w kwocie ok. 10,5 mln zł na poczet nieistniejących zobowiązań podatkowych, chociaż niewątpliwie jej samej w pierwszej kolejności przysługiwała wierzytelność z tego tytułu. Jest zatem możliwe, że zobowiązanie do naprawienia wyrządzonej jej szkody uznała za pokryte świadczeniem w wysokości ok. 21 mln wypłaconym przez pozwanego. Świadczenie to nie miało wprawdzie wprost charakteru odszkodowawczego, gdyż składała się na nie kwota pobranego podatku podlegająca zwrotowi w wysokości nominalnej jako nienależne świadczenie, lecz z odsetkami, których wysokość - istotnie wyższa niż wysokość odsetek za

opóźnienie w stosunkach cywilnoprawnych i niż poziom inflacji w okresie od drugiej połowy 2000 r. do pierwszej połowy 2004 r. - wskazywała na to, iż mają one pełnić także funkcję kompensacyjną. O takim charakterze odsetek skarbowych, koniecznym do dostrzeżenia na gruncie art. 78 § 3 pkt 1 o.p., Sąd Najwyższy wypowiedział się już w wyroku wydanym w niniejszej sprawie 28 marca 2014 r., V CSK 284/13. Funkcje spełniane przez odsetki skarbowe nie różnią się od tych spełnianych przez odsetki cywilne, o których mowa w art. 481 k.c. Z uwagi na ich wysokość przenoszącą natomiast poziom odsetek cywilnych nieco inaczej przedstawia się jedynie rozkład akcentów między spełnianymi przez nie funkcjami.

Z punktu widzenia okoliczności istotnych do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie istotne jest, że pozwany w marcu 2004 r. wypłacił spółce J. kwotę ok. 21 mln zł, w warunkach, gdy w marcu 2000 r. zajął z jej środków obrotowych kwotę ok. 10,5 mln zł. Spółka J. przez swoje organy nie wystąpiła w rocznym terminie liczonym od 12 stycznia 2004 r. o naprawienie szkody wywołanej zajęciem środków obrotowych na poczet nieistniejących zobowiązań podatkowych i ich przetrzymaniem do marca 2004 r., która by przewyższała zwróconą jej kwotę. Powód jako akcjonariusz spółki J. mógł odczekać, aż upłynie termin do wystąpienia z pozwem o odszkodowanie przez samą spółkę J., po to, by samodzielnie zażądać naprawienia szkody wyrządzonej spółce przez działania i zaniechania pozwanego. Wystąpienie z takim żądaniem mogłoby zatem przełożyć się na poprawę jego sytuacji jako akcjonariusza spółki J. przez wzrost wartości jej majątku.

Powód nie skorzystał z powyższej drogi. Zdecydował o sprzedaży akcji spółki J., a umowę sprzedaży zawarł 28 czerwca 2004 r., a zatem w otwartym jeszcze terminie do usunięcia przez samą spółkę J. skutków zdarzenia szkodzącego i zanim jeszcze na jego rzecz otwarty został termin zgłoszenia żądania zmierzającego do naprawienia w istocie tożsamej szkody.

Odzyskanie przez spółkę J. w marcu 2004 r. środków składających się na jej majątek obrotowy i pobranych z jej rachunków w marcu 2000 r. nawet z odsetkami skarbowymi wyrównałoby wyrządzoną tej spółce szkodę wtedy, gdyby o wartości przedsiębiorstwa decydował wyłącznie stan jego rachunków w konkretnej dacie. Tymczasem składają się nań wszystkie elementy wymienione w art. 55¹ k.c., a o ich

wycenie decyduje często potencjał, jaki za nimi stoi, wypracowany przez przedsiębiorcę w dłuższej perspektywie. Pozbawienie przedsiębiorcy przez dłuższy czas dostępu do środków obrotowych może wpływać na sposób, w jaki prowadzi on działalność, powodować jej ograniczenie i w ten sposób wpłynąć na wartość przedsiębiorstwa. Niektóre konsekwencje tego negatywnego oddziaływania mogą być niemożliwe do nadrobienia nawet wtedy, gdy przedsiębiorca odzyska jednorazowo choćby znaczne środki.

Skoro wartość majątku spółki J. po skompensowaniu jej w pełnym zakresie szkody wyrządzonej opisanym wyżej i złożonym zdarzeniem sprawczym wpłynęłaby na wartość akcji spółki J. należących do powoda, to decyzja biznesowa powoda o sprzedaży akcji, podjęta w wybranym przez niego terminie, za ustaloną z nabywcą cenę, zanim jeszcze spółka J. lub sam powód zrealizowali mogące przysługiwać spółce roszczenia odszkodowawcze, może być oceniona w kategoriach przyczynienia się powoda do szkody determinowanej wartością majątku spółki J.. Trzeba odnotować, że sprzedane przez powoda akcje zostały cztery lata później zbyte kolejnemu ich nabywcy za istotnie wyższą cenę. To zachowanie powoda Sąd Apelacyjny mógł zatem zakwalifikować na podstawie art. 362 k.c. jako przyczynienie się do szkody i to w przeważającym rozmiarze.

Już w wyroku z 28 marca 2014 r., V CSK 284/13, Sąd Najwyższy wypowiedział się o możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 322 k.p.c. w związku z oceną rozmiaru szkody, która powinna być powodowi skompensowana. Decyduje o tym po pierwsze znaczący upływ czasu między zdarzeniami szkodzącymi a wystąpieniem szkody i czynnościami podjętymi na rzecz ustalenia jej rozmiaru, złożony zespół przyczyn, które doprowadziły do spadku wartości przedsiębiorstwa spółki J. w czerwcu 2008 r., spośród których tylko za opisane wyżej zdarzenie sprawcze można przypisać odpowiedzialność pozwanemu, ograniczoną ilość środków dowodowych, na podstawie których można obecnie stwierdzić, jaka była kondycja spółki J. w okresie między marcem 2000 r. a czerwcem 2004 r. i jak szczegółowo wyglądał przepływ kapitału między nią a spółkami zależnymi. Biegli nie dysponowali pełnym materiałem dokumentującym zarówno te przepływy kapitału jak i inne decyzje biznesowe organów spółki J..

Wysokości szkody powoda nie sposób było zatem oznaczyć inaczej jak tylko szacunkowo.

Trafnie natomiast powód zarzuca, że Sąd Apelacyjny powołał w uzasadnieniu wyroku art. 5 k.c. bez wyjaśnienia, z jakiej przyczyny i z którymi zasadami współżycia społecznego sprzeczne było zgłoszenie przez powoda roszczeń odszkodowawczych w szerszym niż zasądzone mu wymiarze. Zarzut ten nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż Sąd Apelacyjny nie twierdził, żeby to zastosowanie art. 5 k.c. miało w praktyce w jakimkolwiek stopniu zadecydować o wysokości uwzględnionego roszczenia. Wskazanie na ten przepis miało raczej na celu zamanifestowanie, że i ten aspekt sprawy, zgodnie z sugestiami Sądu Najwyższego, został przez Sąd Apelacyjny rozważony.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania kasacyjnego - art. 100 k.p.c. w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw